

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Wcisłę
na 15. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 września 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Już ok. 5 lat mają plany utworzenia jedyne w Polsce północno-wschodniej zakładu rehabilitacji leczniczej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Supraślu. Jest przygotowany budynek, odstąpiony przez powiat białostocki na ten cel z 40-procentową obniżką, czyli o 7 milionów zł mniej od wycenionej wartości. W 2016 r. podpisano list intencyjny w sprawie budowy ośrodka. Przychylność samorządu białostockiego od początku wiąże się z nadzieją, że ośrodek przyczyni się do rozwoju lokalnego. W obiekcie miało znaleźć zatrudnienie ok. 100 osób.

Lokalizacja ma znaczące walory zdrowotne. Supraśl jest jednym z najmłodszych uzdrowisk w Polsce, pobyt w nim szczególnie sprzyja leczeniu chorób układu oddechowego (mikroklimat Puszczy Knyszyńskiej). Znajdują się tu bogate złoża borowiny.

Z dobrodziejstw ośrodka miało korzystać 300 rolników jednocześnie. Szczególnie z obszaru województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. W tym obszarze żyje ok. 140 tysięcy rolników.

W całej Polsce jest jedynie 5 tego typu ośrodków. Co roku korzysta z nich ok. 14 tysięcy uprawnionych. Niestety, wszystkie ośrodki są znacznie oddalone od naszego regionu – najbliższe o 400–700 km.

Ośrodek w Supraślu miał zacząć przyjmować rolników na rehabilitację w 2019 r. Dzisiaj nie wiadomo, czy w ogóle powstanie.

Proszę Pana Ministra o przeanalizowanie stanu przygotowań do utworzenia ośrodka rehabilitacyjnego w Supraślu. Jestem przekonany, że deklarowane przez Pana Ministra zaangażowanie na rzecz rolników przyniesie skutek w postaci dobrych decyzji dla tej inicjatywy. Sam wychowałem się w rodzinie rolniczej i wiem, o jak ważnej sprawie do Pana Ministra piszę.

Proszę też o informację, czy istnieje zagrożenie dla podjętej już przed laty decyzji, dla której poczyniono istotne przygotowania ze znaczącym udziałem samorządu powiatu białostockiego.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła